Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. ŚRODA, 26 STYCZNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 25

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Demonstracje białorusinów w sejmie

Poseł Wojewódzki (N. P. Ch.) został wykluczony przez marszałka Rataja na miesiąc z posiedzeń sejmu.

Aresztowanì posłowie rozpoczęli dnia 22 b. m. głodówkę.

Z loży prasowej.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Już na długo przed posiedzeniem sejmu, sala była wypełniona do ostatniego miejsca, przedewszystkiem zajęte były ławy posłów: ukraińców, białorusinów, komunistów i N. P. Ch.

Na sali wicepremjer Bartel zasiadł na ławach rządowych w towarzystwie ministrów: Meysztowicza, Miedzińskiego, Czechowicza i Kwiatkowskiego.

Marszałek Rataj otworzył posiedzenie odczytując korespondencję swoją z przedstawicielami rządu w sprawie aresztowanych posłów i już wówczas naelektryzowane ławy komunistyczno-mniejszościowe wybuchły.

Całe zdenerwowanie skrupiło się na głowie ministra sprawiedliwości, Meysztowicza.

Takiego kompleksu okrzyków, jakie usłyszał on wczoraj, nie zdarzyło się jeszcze w sejmie usłyszeć nikomu.

Przypomniano mu przedewszystkiem słynne złożenie wieńca pod pomnikiem carowej Katarzyny w roku 1904 w Wilnie i stąd cały szereg tego rodzaju okrzyków jak: adorator carowej Katarzyny, carski pachołek, (z ust posła Wasyńczuka) i wreszcie chóralny okrzyk wszystkich ukraińców i białorusinów — „Katarzyniarz", przerobiony potem poprostu na „kataryniarz".

⁂

Min. Meysztowicz miał zamiar przemawiać osobiście i prosić sejm o wydanie sądom aresztowanych posłów, jednak przy tym nastroju sali, było to absolutnie niemożliwe.

Jego więc kartkę z przemówieniem wziął wiceprezes prof. Bartel i wstąpił na trybunę celem odczytania treści oświadczenia rządu.

Nie mógł jednak długo dojść do słowa, gdyż pod samą trybunę zbliżył się prezes N.P.Ch. poseł Wojewódzki, krzycząc: „Jak pan może, panie profesorze, pan jest uczciwym człowiekiem i bierze na siebie odpowiedzialność za to, co panu podstawia ten carski pachołek".

Za ten okrzyk, marsz. Rataj wykluczył posła Wojewódzkiego z posiedzenia, a gdy ten nie chciał opuścić sali, wykluczył go na cały miesiąc i zamknąwszy posiedzenie po opróżnieniu galerji z publiczności, nakazał straży marszałkowskiej wyprowadzić posła Wojewódzkiego siłą.

⁂

Po tych burzliwych incydentach izba w spokoju wysłuchała referatu o budżecie, wygłoszonego przez posła dr. Byrkę, który dowiódł, iż równowaga pomiędzy stroną dochodów i wydatków w budżecie jest najzupełniej realna, a wogóle budżet obecny jest pierwszym budżetem bezdeficytowym.

⁂

Posłowie z mniejszości słowiańskich i komuniści złożyli wniosek o wyrażenie votum nieufności marsz. Ratajowi i rządowi obecnemu.

Wniosek w sprawie votum nieufności dla marsz. Rataja głosowany będzie na posiedzeniu już dziś.

Przejście jego jest wykluczone.

Również dziś już o 10-ej rano rozpocznie obrady komisja nietykalności poselskiej, która o aresztowanych posłach wyda decyzję ostateczną.

Kluby: żydowski i niemiecki postanowiły głosować przeciw wydaniu posłów.

To samo stanowisko zajęli socjaliści.

Poważne wrażenie w kołach sejmowych wywarła nadeszła z Wilna wiadomość, iż aresztowani posłowie rozpoczęli głodówkę i od dnia 22 b. m. nie przyjmują żadnych pokarmów. W. B.

Przebieg posiedzenia.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu marszałek Rataj oświadczył, że dekrety, które wpłynęły do sejmu odczytane będą jutro, następnie marszałek odczytał odpowiedzi ministra sprawiedliwości na pisma marszałka w sprawie aresztowania posłów. Po wpłynięciu wniosku o zezwolenie sejmu na dalsze postępowanie marszałek zwrócił się do komisji regulaminowej o załatwienie sprawy, lecz wobec protestu jednego z członków posiedzenie komisji nie odbyło się i w związku z tem odpaść musiał ostatni punkt dzisiejszego porządku dziennego, t. j. sprawozdania w sprawie wydania aresztowanych posłów. W sprawie porządku dziennego zabrał głos poseł Sobolewski (Białoruska Hromada), który protestował przeciwko aresztowaniu posłów, przeciwko atakom na mniejszości narodowe i przeciwko pogromowi „Białoruskiej Hromady" wreszcie **postawił wniosek, aby sejm zarządził natychmiastowe zwolnienie posłów zaaresztowanych przez rząd. W trakcie przemówienia pos. Sobolewskiego marszałek parokrotnie przywoływał go do porządku.**

Wniosek komunistów.

Poseł Sochacki (frakcja komunistyczna) postawił wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi marszałka Piłsudskiego. Marszałek oświadczył, iż wniosku tego nie może poddać pod głosowanie, gdyż sejm może odmówić wydania posłów, ale do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy przez sejm tylko marszałek ma prawo zażądać uwolnienia, opierając się jednak na informacjach, otrzymanych od ministra sprawiedliwości marszałek doszedł do przekonania, że nie może brać odpowiedzialności za zwolnienie aresztowanych. Decyzji swej marszałek nie motywuje, albowiem jest to dyskrecjonalne prawo marszałka, a **jeżeli sejm miałby wątpliwości, czy prawo to jest w dobrych rękach, to ma możność powołania na to stanowisko innej osoby.**

Wnisek posła Sochackiego może być rozpatrywany na jednem z najbliższych posiedzeń.

Następnie zabrał głos wicepremjer Bartel, który oświadczył co następuje:

Oświadczenie rządu.

Sprawa wydania sądom pięciu posłów, których występna działalność została udowodniona przez fakty i dokumenty i stwierdzona przez rząd stanowi dla panów smutną konieczność państwową. Sprawa pozbawienia wolności tych pięciu posłów stanowi smutną konieczność dla p. ministra sprawiedliwości. Co do meritum sprawy, to pragnę podkreślić z tej wysokiej trybuny, że skonstatowanie akcji wrogiej względem państwa musiała pociągnąć za sobą szybką i zdecydowaną reakcję ze strony rządu.

Pragnę podkreślić dalej, że z tą samą stanowczością rząd uniemożliw... na przyszłość każdą akcję analogiczn... ozie... patrol... ko dzięki bezwzględności post... możemy dziś uważać tę część działalności antipaństwowej za udaremnioną. Nie wchodząc w szczegóły, nie chciałbym jednocześnie stać się siewcą jakiejkolwiek paniki. W tym miejscu poseł Wojewódzki wykrzyknął „dowody" za co marszałek przywołał posła Wojewódzkiego do porządku z zapisaniem go do protokółu.

Ponieważ poseł Wojewódzki w dalszym ciągu rzucał różne okrzyki marszałek wykluczył posła z dzisiejszego posiedzenia i wezwał go, aby wyszedł z sali. Wobec dalszych wykrzykników marszałek wykluczył posła Wojewódzkiego na dwa posiedzenia i wezwał go ponownie do opuszczenia sali. Gdy to pozostał bez skutku marszałek wykluczył go na trzy posiedzenia, wzywając posła do wyjścia z sali oraz dodał, że w razie niezastosowania się do tego zaproponuje sejmowi wykluczenie posła Wojewódzkiego na miesiąc. **Ponieważ poseł Wojewódzki ciągle krzyczał marszałek zaproponował sejmowi wykluczenie go na miesiąc, co sejm większością głosów uchwalił.**

Wicepremjer Bartel ciągnął dalej: propaganda wroga dla państwa polskiego zdołała opanować w groźnym stopniu nieznaczny tylko obszar terenu państwowego. Rząd nie uważał za wskazane wystąpić z surowemi represjami w stosunku do ludności, nie orjentującej się w metodach i celach jej nieproszonych opiekunów.

Z tem większą jednak stanowczością był zmuszony przeciwstawić się akcji przywódców świadomych działania na szkodę państwa, zresztą państwo nie może tolerować i pozwolić na bezkarność ludzi, którzy zasłonięci godnością poselską dopuszczają się aktów jawnej zdrady, a nie jest zadaniem sejmu polskiego udzielanie im prawa azylu. Logika rzeczy wymaga, aby rozpatrzenie materjału i danych obciążających zostało dokonane z potrzebną w tej sprawie ostrożnością a tylko odpowiednia komisja jest powołana, że użyję słów regulaminu „do przygotowania dla sejmu przedmiotu obrad". Wszystek materjał i motywy będą w formie możliwie szczegółowej i ścisłej przedłożone tej komisji przez rząd. W imieniu rządu proszę panów o odesłanie wniosku do komisji regulaminowej. Wniosek został odesłany do komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, poczem marszałek przerwał posiedzenie sejmu na 10 minut.

Po przerwie marszałek podał do wiadomości uchwałę konwentu senjorów co do kontygentu czasu przysługującego poszczególnym klubom w dyskusji budżetowej. Dyskusja ta ma się toczyć codzień przedpołudniem i popołudniu do dnia 10 lutego z przerwą od dnia 30 stycznia do dnia 2 lutego.

Dyskusja nad budżetem.

Z kolei izba przystąpiła do rozprawy nad preliminarzem budżetowym na rok 1927/28.

Sprawozdawca generalny poseł Byrka (Piast) zaznaczył:

Budżet zamyka się nadwyżką około 4 miljonów, a wynosi netto około 2 miljardów, zaś brutto 4 miljardy złotych. Wydatki wynoszą 42 procent, inwestycje — 5 procent. Jest to stosunek niekorzystny, ale tylko na tyle można sobie w inwestycjach pozwolić. Uzdrowienie tego niekorzystnego stosunku może nastąpić automatycznie przez ekspansję państwowych zadań. Największe oszczędności są do przeprowadzenia przez uproszczenie administracji. Konieczna jest pozatem rewizja niektórych umów, zawartych z dostawami, wówczas, kiedyśmy byli w przymusowem położeniu. Budżet może być zrównoważony ale pod warunkiem, żeby minister skarbu tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, szeroko zastosował postanowienia artykułu 5-go ustawy skarbowej, która poleca przygotowanie planów miesięcznych, dostosowanych do wpływów. Są obawy, że minister może niedość energicznie bronić swego prawa. Przykładem tego może być fakt, że przed paru dniami wyszło rozporządzenie prezydenta Rzpltej o utworzeniu ministerswa poczt i telegrafów. Wydatki z tego powodu wzrosną, podczas gdy w obowiązującem obecnie prowizorjum nie są one przewidziane. Z punktu widzenia natomiast obecnej naszej sytuacji politycznej referent uważa, **że mianowanie posła Miedzińskiego ministrem poczt i telegrafów było bardzo celowe, a to dlatego, że osobistości, które nieoficjalnie wpływają na nasze rządy i na ich metody, powinny mieć sposobność wywierania tego wpływu w drodze przewidzianej ustawą i ponosić faktyczną odpowiedzialność.**

Obok równowagi budżetowej referent stwierdza, że niezbędna jest także legalność gospodarki państwowej, jeżeli mamy odzyskać zaufanie wewnątrz kraju i zagranicą. Metoda wykonywania planu gospodarczego i finansowego jest wadliwa i w tym sensie musi być przyśpieszone tempo pracy.

W zakończeniu referent oświadcza, że jest to pierwszy budżet, oparty na zasadzie prawdziwej równowagi, bez pomocy nadzwyczajnych wpływów. O utrzymanie więc możliwości równowagi budżetu jest spokojny.

Krytyka posła Głąbińskiego.

Następny mówca, poseł Głąbiński (ZLN.) wyraził wątpliwość co do równowagi budżetu, gdyż opiera się ona na stanie dochodów z 1926 r., który był wyjątkiem. Stan gospodarczy nie polepszył się o tyle, by liczyć na większy napływ podatków. Zaległości są znaczne i odsetki za zwłokę rosną co nie świadczy o dobrym stanie gospodarki, a liczne egzekucje są dowodem trudności, nie zaś złej woli.

Główne niebezpieczeństwo dla równowagi budżetu tkwi w wydatkach. Osiągnięto równowagę dzięki temu, że nie powiększono wydatków, zależnych od wzrostu drożyzny. Gdyby możliwe było utrzymanie na tym poziomie, na którym są obecnie, równowaga byłaby zapewniona. Lecz niebezpieczeństwa kryje się w wzroście płac. Zwiększa się fundusze dyspozycyjne, tworzy ministerstwo i usuwa urzędników, którym trzeba płacić emerytury.

ZLN. budżetu nie uchwali i do żadnego takiego rządu zaufania mieć nie będzie.

Następnie w imieniu komisji budżetowej poseł Kornecki (ZLN.) referował projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy t. zw. sanacyjnej

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Marszałek oznajmił, że poseł Moraczewski zrzekł się mandatu poselskiego.

Nowe władze
stowarzyszenia kupców (Piotrkowska 10).

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10).

Zarząd wybrał na prezesa stowarzyszenia p. Hermana Szyka, zaś na wiceprezesów pp. Salo Frejlicha i Jakóba Eisnera, na sekratarzy inż. S. Praszkiera i Z. Rozenbauma, na skarbników: J. Degensteina i E. Hamburskiego, na gospodarzy: N. Rozenbluma i J. Sendyka.

Dr. Józef Zaks
członkiem komisji ankietowej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wicepremjer prof. Bartel zapewnił posła Wiślickiego, iż do komisji ankietowej będzie powołany przedstawiciel kupiectwa żydowskiego.

Przedstawicielem tym będzie prezes związku kupców dr. Józef Zaks.

Interpelacja P. P. S.
w sprawie obowiązkowej spowiedzi uczniów.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Klub P. P. S. złożył na wczorajszem posiedzeniu sejmu interpelację przeciw ostatniemu okólnikowi ministerstwa, nakazującemu wszystkim uczniom szkół średnich i powszechnych obowiązkową spowiedź trzy razy do roku i obowiązkowe uczęszczanie wraz z całą szkołą w każdą niedzielę do kościoła.

Klub socjalistyczny stwierdza, iż okólnik jest sprzeczny z konstytucją, która gwarantuje całkowitą wolność osobistą w sprawowaniu praktyk religijnych i zmierza do klerykalizacji szkolnictwa.

Sprawca napadu na premjera Bethlena
został skazany na 24 dni aresztu

Genewa, 25 stycznia.

Sprawca napaści na premjera węgierskiego hr. Bethlena, Iwan de Justh, skazany został na 24 dni aresztu. Wobec zaliczenia aresztu prewencyjnego, kara ta została już odcierpiana. Pozatem Justh skazany został na 500 fr. grzywny, 300 fr. kosztów sądowych i na wydalenie z granic Szwajcarji na przeciąg lat 10-ciu.

Sądy giełdowe.

War. kor. „Republiki" telefonuje:

Min. przemysłu i handlu opracowało projekt nowelizacji ustawy giełdowej przewidującej wprowadzenie w Kongresówce sądów giełdowych, istniejących w b. zaborze pruskim i austrjackim.

Projekt ten rozesłany został zainteresowanym ministerstwom do opinji, w bieżącym tygodniu zaś odbędzie się konferencja uzgadniająca, zachodzi bowiem wątpliwość, czy projektowane sądy gieł

Kobieta — zwierzę
zamordowała dwoje dzieci

Berlin, 24 stycznia.

Przed sądem przysięgłych w Duisburgu odbędzie się sensacyjny proces kryminalny przeciwko 18-letniej Katarzynie Hagederu, która w napadzie sadystycznego szału przecięła 5-letniej dziewczynce i 6 i półletniemu chłopcu tętnice rąk i szyi. Morderstwa tego dokonała w lesie pod Duisburgiem. Krzyczącym dzieciom usta zatkała ziemią. Później oskarżenie rzuciła na niewinnego handlarza, lecz policja zwróciła na nią uwagę i schwytała ją w chwili, gdy chciała uciekać za granicę holenderską.

Historyczna uroczystość na Zamku.
Prezydent Rzeczypospolitej włożył biret kardynalski na głowę msgr. Lauri.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczorajsze uroczystości wręczenia odznak kardynalskich mons. Laurie mu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczęły się o godz. i pół zrana, gdy specjalny delegat apostolski Mr. Carlo Chiarli udał się na Zamek, gdzie złożył w kaplicy zamkowej breve Ojca św. i szkatułkę z biretem.

W godzinę później z pałacu Nuncjatury wyruszył powozem p. Prezydenta mons. Lauri do Zamku.

Na dziedzińcu zamkowym baon piechoty oddał honory wojskowe.

Mons. Lauri zatrzymał się w gabinecie konferencyjnym.

Powiadomiony o przybyciu nominata, p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i szefa kancelarji cywilnej przeszedł do sali rycerskiej, dokąd szef protokółu wprowadził ks. ablegata.

Ablegat wygłosił do p. Prezydenta przemówienie po łacinie i wręczył mu listy uwierzytelniające, poczem, po odpowiedzi p. Prezydenta, powrócił do sali konferencyjnej.

Następnie rozpoczęła się właściwa uroczystość w kaplicy, — gdzie zebrali się przedstawiciele rządu, dyplomacji, duchowieństwa i wojskowości. Miejsca przy ołtarzu zajęli: ks. prymas arcyb. Hlond i ks. kardynał Kakowski.

W chwilę po przybyciu do kaplicy ks. kard. Lauriego, wszedł z przyboczną asystą p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Uroczystą mszę celebrował ks. biskup Gall.

Po mszy zbliżył się kard. Lauri do p. Prezydenta który nałożył biret na głowę kardynała, a równocześnie dyrektor protokółu narzucił mu na ramiona płaszcz purpurowy.

Kardynał Lauri zdjął biret, złożył ukłon p. Prezydentowi, a stanąwszy przed ołtarzem udzielił zebranym błogosławieństwa pasterskiego.

Uroczystości w kaplicy zakończyło wreczenie Mons. Lauri odznak orderu Orła Białego.

Następnie po zebraniu się gości w sali asamblowej odbyła się uroczysta audjencja nowego kardynała, w czasie której kard. Lauri wygłosił mowę do p. Prezydenta.

Na zakończenie uroczystości odbyło się w sali żółtej w bardzo szczupłem gronie śniadanie, poczem kard. Lauri odjechał do pałacu nuncjatury przy al. Szucha.

Zwyżkę kursu złotego
przewidują sfery finansowe.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Po 5 miesiącach utrzymywania się kursu złotego na jednym poziomie, podniósł się on w stosunku do dolara o 2 grosze.

Jak się dowiadujemy, o ile sytuacja na rynku pieniężnym w dalszym ciągu będzie korzystna, nastąpi dalsza zwyżka kursu złotego.

Tę korzystną sytuację nasze sfery finansowe przypisują zwiększonemu w ostatnich czasach dopływowi kapitałów zagranicznych do Polski: niedawno kapitały francusko-holenderskie wykupiły jeden z banków warszawskich, kapitały belgijskie interesują się przemysłem żelaznym, holenderskie — cukrowniczym.

Rolę decydującą w tym napływie kapitałów do nas gra fakt, że Niemcy nasycone już zostały kredytami amerykańskimi i same zaczynają eksportować kapitały. Dzięki temu, zaczyna się przesiąkanie do nas kapitałów amerykańskich, tak, że nasz bilans płatniczy kształtować się zaczyna dodatnio.

Rokowania kanclerza Marksa
Nacjonaliści nie wyrazili jeszcze gotowości wstąpienia do rządu.

Berlin, 25 stycznia.

Dzisiaj popołudniu minister Stresemann konferował z delegatami frakcji niemiecko-narodowej. Tematem obrad, które przeciągnęły się do późnego wieczora, była sprawa uzgodnienia stanowiska frakcji wobec zawartych w programie d-ra Marxa wytycznych, dotyczących polityki zagranicznej nowego rządu.

***

Berlin, 25 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna

Dzisiaj wieczorem kanclerz dr. Marx przedstawi frakcjom przyszłej koalicji wytyczne, opracowanego przez siebie programu rządowego. Program ten w definitywnem ujęciu zakomunikowany zostanie frakcji demokratycznej w środę przedpołudniem.

W kołach parlamentarnych powątpiewają, czy frakcja demokratyczna zdecyduje się wziąć czynny udział w nowym rządzie.

Konwent senjorów Reichstagu zbierze się jutro w południe celem oznaczenia terminu plenarnego posiedzenia Reichstagu, na którem nowy rząd ma złożyć oświadczenie programowe.

Berlin, 25 stycznia.

Kanclerz Marks prowadził dziś rokowania z wszystkimi wybitnymi przedstawicielami stronnictw do godziny 1-ej popołudniu. Jedynie Stresemann nie brał udziału w tych rokowaniach, gdyż w tym czasie był obecny na komisji budżetowej Reichstagu. Stresemana, jako ministra spraw zagranicznych, reprezentował znany z wystąpień w Locarno minister Gaus. — Popołudniu minister Marks prowadził w dalszym ciągu konferencje z nacjonalistami, lecz tym razem już w obecności Stresemana. Z pośród kandydatur na poszczególne teki, jako ministra wyżywienia, wymieniany jest profesor Thomsen, zwolennik podniesienia ceł zboża.

***

Berlin, 25 stycznia.

Popołudniowe rokowania między centrum a nacjonalistami nie doprowadziły do pozytywnego wyniku. — Kanclerz Marks odbył konferencję z przywódcą demokratów d-rem Kochem, który oświadczył iż z dotychczasowych przedstawionych frakcji demokratycznej sformułowanych programów trudno będzie pogodzić się i wątpi czy uda się wogóle dopo[…]radzić do jakiegokolwiekbądź po[…]ro[…]

rukarni „

Fabryka fałszywych dolarów
została wykryta w Warszawie.

Warszawski koresp. telefonuje:

Funkcjonarjusze urzędu śledczego wykryli fabrykę fałszywych dolarów.

Długie obserwacje naprowadziły na ślad fałszerzy i wczoraj zarządzono rewizję w mieszkaniu niejakiej K. Nachtsztein, mieszkającej z córką Łają przy ul. Wołowej 2-a.

Znaleziono tam pełne urządzenie drukarni, oraz zapas papieru podobnego do papieru banknotów dolarowych.

Równocześnie aresztowano na rogu Smoczej i Nowolipia Wajnglassa Jankla, który miał przy sobie klisze fałszywych dolarów, precyzyjnie wykonane w Tczewie. — W związku z tem wykryciem, prócz wyżej wymienionych, aresztowano Ryczywoła Lejzora, Szlamę Rubinsona i Josla Pijaka.

Dochodzenie w tej sprawie prowadził zast. nacz. brygady fałszerstw p. Władysław Piniński pod osobistym kierunkiem naczelnika urzędu śledczego nadkomisarza Stefana Chełmickiego.

Sanacja finansowa we Francji.
Rząd zdaje relacje przed parlamentem.

Paryż, 25 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych Poincare przedstawił całokształt działalności rządu skierowanej ku poprawieniu stanu finansowego kraju. Rząd, będący stale nieprzejednanym wrogiem inflacji, przeprowadził sanację finansową z tym skutkiem, że może obecnie wywiązywać się z powodzeniem ze swych zobowiązań, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Dzięki znacznym zakupom dewiz utworzone zostały znaczne rezerwy, dzięki czemu wypłata procentów od pożyczek zagranicznych w ciągu 1927 roku jest zapewniona.

Czesi
nie przepuszczają nierogacizny z Polski do Wiednia.

Praga, 25 stycznia.

Sprawa wydanego w ostatnich dniach przez władze czeskie zakazu przewozu 11-tu wagonów nierogacizny z Polski do Wiednia przedstawia się jak następuje:

Stosownie do umowy handlowej polsko-czeskiej i jej postanowień weterynaryjnych, zakazany jest transport nierogacizny, pochodzącej z powiatów polskich, w których panuje zaraza. Na skutek interwencji poselstwa polskiego w Pradze, przyrzekło czeskie ministerstwo rolnictwa przepuścić ten transport, o ile okaże się, że w transporcie niema sztuk dotkniętych zarazą.

Sowiety
nie wezmą udziału międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 24 stycznia.

Rząd sowiecki odrzucił w ostrej formie propozycje uczynioną mu celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji gospodarczej, rozpoczynającej się dnia 4-ego maja w Genewie. Nota moskiewska stwierdza, iż wybór Genewy jako miejsca konferencji już wyklucza możność wzięcia udziału Rosji sowieckiej. Rząd sowiecki nie może wobec tego zająć żadnego określonego stanowiska.

Lekarz-dentysta
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1-a Tel. [illegible]5-22

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 26 stycznia 1927 r.

Perskim proszkiem i rycyną.

Niewinny środek — olej rycynowy — znienawidzony przez dzieci przysmak — ktoby pomyślał, ktoby mógł przypuścić — stanie się na schyłku 20 wieku skutecznym środkiem zwalczania przeciwników politycznych i pewną miarą w ocenie sytuacji politycznej, jakby barometrem stanu pogody politycznej od faszyzmu do komunizmu.

Z niezwykłego połowu tych małych płotek i grubych ryb jakie przepłynęły do nas z morza komunizmu rosyjskiego, politycy umiarkowani wyprowadzili wniosek o wzrastającym niebezpieczeństwie, do czego przyczynia się rzekomo radykalna opinja prasy, wytwarzająca jakoby przyjazną atmosferę dla hodowli tego nowego gatunku ryb, odznaczających się niezwykłą żarłocznością.

Mądra natura, dbająca o istnienie i zachowanie przy życiu wszelkich gatunków, stworzyła w samą porę nieznany dotąd rodzaj węża faszystowskiego, pożerającego z powodzeniem komunistycznych potworów.

Wąż faszystowski lubi jednak tylko ciepły klimat i, pomimo czynionych prób nie chce się przyjąć w naszej śnieżno-błotnej aurze.

Kokietowanie węża faszystowskiego z różnych stron, jest aż nadto widoczne, a co najzabawniejsze, że wąż faszystowski stał się pewnego rodzaju jakby straszakiem, i powiedzenie komukolwiek: „ty faszysto" poczytywane jest za obrazę.

Umiarkowana opinja, kokietująca mocno z faszystowskim noworodkiem, hodowanym z wielką pieczołowitością w obozie wielkiej Polski rzuciła zabawne oskarżenie pod adresem prasy radykalnej za głoszenie herezji, sprzyjającej rzekomo rozwojowi komunistycznych tendencji.

Polemika na łamach prasy rozwinęła przed oczyma czytelników niezwykły obraz. Temat sporu znikł w powodzi frazeologji, a cała dyskusja skoncentrowała się dokoła dzisiejszego rządu, przyczem obie strony wyraźnie lub ubocznie spierają się co do faszystowskich tendencji obecnego rządu.

Senatorski głos z „Kurjera Warszawskiego" uważa rząd Marszałka za wykładnię swoistego faszyzmu, zwróconego stroną liberalną w kierunku wolnomyślności komunistycznej a reakcyjną — pod adresem postulatów endeckich, czego rezultatem było rozwinięcie się działalności białoruskiej Hromady, a dopiero „zdrada" posłów białoruskich doprowadziła do konfliktu.

„Kurjer Poranny" odpiera te zarzuty i broni się dzielnie... „olejem rycynowym".

Argument silny wzięty z rzeczywistości, określający dobitnie stanowisko polityczne rządu...

Czy mogą iść w zawody z tym środkiem, znanym ze skuteczności, jakiekolwiek inne reformy, ustawy, choćby najwięcej drakońskie?

Dekret prasowy, choćby nie wiem jak zakneblował usta prasie, skazywał redaktorów, korektorów, zecerów, na Bóg wie jakie kary, nie może się porównać z karą zaaplikowania winowajcy porządnej dozy oleju rycynowego wobec czego słusznie twierdzi publicysta „Kurjera Porannego", że póki rząd Marszałka nie korzysta z tego środka na wzór Mussoliniego, póty nie może być mowy o faszystowskich tendencjach naszego rządu.

Argument „Kurjera Porannego" podziałał i spór się zakończył, został ino posmak tego... nieprzyjemnego nektaru.

Poziom polemiki publicystycznej, jeśli rzucimy okiem wstecz, nie ulega żadnej kwestji, upadł. Dawniejsi publicyści polityczni sięgali do przeróżnych teorji naukowych, do wzorów starożytnych, do klasyków w dziedzinie budowania państw, a dziś zwalczają się argumentami zgoła niepolemicznemi, zapożyczanemi ze składów aptecznych.

Powojenne czasy zmieniły wszystkich i wszystko. Idee stały się poziome.

Dawniej wytaczano wojny w imię dobra wroga, a dziś wyraźnie w imię dobra własnego. Dawniej walczono pięknemi argumentami, a dziś — brr. grożą przeciwnikowi olejem rycynowym.

Boruta.

Prowokator na ławie oskarżonych.

Wnuk wielkiego bohatera, Riccitti Garibaldi, skazany został na 2 lata więzienia.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki.")

Paryż, w styczniu.

Jesienią r. ub. głośną sensacją Paryża było aresztowanie Riccittiego Garibaldiego.

Riccitti, wnuk wielkiego Józefa, sławnego bohatera walk o wolność i zjednoczenie Włoch, skompromitował się haniebnie. Okazało się bowiem, że był on płatnym agentem Mussoliniego i zajmował się działalnością prowokatorską wśród zamieszkałych we Francji antyfaszystów, wskazując ich nazwiska faszystom a nieraz wydając ich wprost w ręce władz faszystowskich.

Robił to oczywiście za pieniądze.

Sam przyznał się, że otrzymał od rządu faszystowskiego pół miljona franków...

Policja francuska schwytała Garibaldiego dzięki sprawie płk. Macia.

Pułk. Macia — to niepodległościowiec kataloński. Dążył on oddawna do niepodległości Katalonji i oderwania jej od Hiszpanji.

Macia mieszkał od kilku lat we Francji. Marzył on o zorganizowaniu zbrojnej wyprawy do Katalonji w celu wywołania powstania w tej prowincji.

Dowiedział się o tem Garibaldi, który oprócz prowokowania antyfaszystów zajmował się jeszcze innemi sprawami...

Mianowicie otrzymał on od Mussoliniego polecenie **psucia dobrych stosunków między Francją a sąsiadującemi z nią państwami.**

Wiadomo, że Mussolini drze koty z Francją. Jest on rozwścieczony na rząd francuski za to, że Francja toleruje na swojem terytorjum włoskich emigrantów politycznych, którzy uciekli z Włoch i organizują na francuskiej ziemi ruch przeciwfaszystowski. Wściekłość Mussoliniego przechodzi wszelkie granice. W mowach swoich pała on dziką nienawiścią przeciwko Francji a w polityce stara się szkodzić Francji na każdym kroku.

Dowiedziawszy się o istnieniu pułk. Macia, Mussolini polecił Garibaldiemu, aby wszedł w kontakt z niepodległościowcem katalońskim. Garibaldi zaofiarował swoją pomoc pułk. Macie. **Zobowiązał się, że dostarczy mu środków w celu zorganizowania zbrojnej ekspedycji do Katalonji.**

Zapalony idealista Macia złapał się na wędkę, chytrze zastawioną przez Garibaldiego na rozkaz jego chlebodawcy Mussoliniego.

Garibaldi dostarczył katalończykom pieniędzy, broni i amunicji i odkomenderował nawet do formującego się oddziału kilku włochów, gorąco oddanych Garibaldiemu, w przekonaniu, że jest on człowiekiem uczciwym.

W ten sposób Mussolini chciał wywołać wrażenie, że Francja organizuje na swojem terytorjum ruch powstańczy przeciwko Hiszpanji.

Z drugiej jednak strony Mussolini nie chciał szkodzić swojemu hiszpańskiemu koledze generałowi Primo de Riverze, który jest, jak wiadomo, gorącym przyjacielem Mussoliniego i stara się na każdym kroku naśladować go. Nie chciał szkodzić hiszpańskiemu faszyzmowi, rozumiejąc, że osłabienie Primo de Rivery źle się odbije na faszyźmie włoskim.

Zawiadomił więc faszystowski rząd Hiszpanji, że pułk. Macia na czele kilku dziesięciu ludzi organizuje ekspedycję do Katalonji. Primo de Rivera poczynił odpowiednie przygotowania celem „godnego" przyjęcia powstańców. Wiedział zresztą zgóry, gdzie nastąpi przekroczenie granicy i miał napewno inne wiadomości, dotyczące maszerującego na Katalonję oddziału...

W ten sposób pułk. Macia i jego śmiałkowie szli na niechybną śmierć.

A tymczasem Mussolini zacierał ręce z zadowolenia...

Lecz nadziejom jego nie było sądzone się spełnić.

Władze francuskie zwróciły uwagę na podejrzane ruchy wojskowe nad granicą hiszpańską i wpadły na trop powstańców katalońskich. **Policja francuska rozbroiła katalończyków w przeddzień przekroczenia przez nich granicy i tem samem uratowała ich od śmierci.**

Podczas śledztwa Macia zeznał, że Garibaldi dostarczył broni i amunicji powstańcom. Zrobiono natychmiast rewizję w willi Garibaldiego na Rivierze, gdzie łotr ten zamieszkiwał od paru lat. Znaleziono szereg kompromitujących go dokumentów, gdyż okazało się, że niezależnie od afery, o której powyżej była mowa, **Garibaldi prowokował wśród przyjaciół - włochów do działalności antyfaszystowskiej, posyłał ich do Włoch i depeszował ich nazwiska do Rzymu.**

Na śledztwie Garibaldi przyznał się, że wziął od Mussoliniego pół miljona franków, lecz zapewniał, że brał te pieniądze na... walkę z faszyzmem...

Tak żałośnie skończyła się prowokatorska karjera Riccittiego Garibaldiego.

Człowiek ten walczył podczas wojny światowej jako ochotnik po stronie Francji przeciwko Niemcom i został nagrodzony za swoje zasługi Legją Honorową.

Po rewolucji faszystowskiej stanął zrazu po stronie Mussoliniego, lecz z czasem „pokłócił się" z nim i wyjechał do Francji. Od tej chwili mieszkał w Nicei. Dom jego uważany był za gniazdo antyfaszystów. Schodzili się tu najwybitniejsi antyfaszyści, którzy uważali Riccittiego za człowieka kryształowej czystości i uczciwości...

Na jesieni 1925 r. Riccitti zorganizował t. zw. legjon garybaldczyków. Legjon ten miał przekroczyć granicę Włoch w chwili gdy w Rzymie zostanie dokonany zamach na Mussoliniego poczem miał pomaszerować na Rzym.

Z planu tego nic nie wyszło.

Garibaldi zebrał między antyfaszystami, zamieszkałymi we Francji, pieniądze na zorganizowanie tej akcji, lecz gdy spełzła ona na niczem, pieniędzy tych nie oddał...

Od tej chwili zaczęto patrzeć na niego krzywem okiem.

Okazało się, że podejrzenia te były uzasadnione...

* * *

Kilka dni temu Riccitti Garibaldi stanął przed sądem.

Na jednej ławie z nim zasiadł pułk. Macia wraz z garścią swoich powstańców — wszyscy oskarżeni o posiadanie broni i organizowanie zbrojnej ruchawki na terytorjum republiki francuskiej.

Szpicel i prowokator Mussoliniego na jednej ławie z kryształowej czystości człowiekiem — pułk. Macia — który dał się tak naiwnie złapać na wędkę zbrodniczej spółki Mussolini — Garibaldi.

Razem ich prowadzono, razem sądzono razem skazano — na 2 lata więzienia.

W ten sposób Garibaldi uniknął kary za prowokatorską działalność względem swoich ziomków.

Nie wątpimy, że nadejdzie chwila, gdy Garibaldi odpowie za to przed opinją publiczną Włoch.

Riccardo.

Przygotowania angielskie

do akcji wojennej w Chinach.

Londyn, 25 stycznia.

Dziś odbyło się w Portsmuth załadowanie na okręty oddziałów wojska przeznaczonego do Chin. Ładowaniu wojska przyglądał się tłum publiczności, który urządził odjeżdżającym żołnierzom głośne owacje. Reszta wojska przeznaczonego do Chin załadowana będzie w piątek.

Londyn, 25 stycznia.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Londynu do Szanghaju gen.-major John Duncan, nowomianowany główno-dowodzącym sił zbrojnych w Szanghaju. Siły ekspedycyjne stanowi dywizja piechoty i dywizja artylerji.

Londyn, 25 stycznia.

W Pekinie jak do tej pory panuje spokój.

Miejscowe władze zarządziły daleko idące środki ostrożności celem natychmiastowego przeciwdziałania wszelkim próbom demonstracji wobec cudzoziemców. Po ulicach krążą nocne patrole wojskowe z najeżonymi bagnetami. Władze amerykańskie zawiadomiły swych obywateli zamieszkałych w Pekinie, że na wypadek niebezpieczeństwa poselstwo da sygnał a mianowicie w ciągu dnia wywieszona zostanie na maszcie radjowym poselstwa sztandar amerykański, zaś w nocy sześć czerwonych lamp. Na znak ten wszyscy obywatele amerykańscy winni zgłosić się w trzech punktach wyznaczonych skąd zostaną odprowadzeni pod eskortą do poselstwa.

* * *

Waszyngton, 25 stycznia.

Sekretarz stanu Kellog przygotowuje deklarację, która ma być ogłoszona w najbliższych dniach w sprawie polityki Stanów Zjednoczonych w Chinach. — Przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych oświadczył, że w chwili obecnej nie jest zamierzona koncentracja znaczniejszych sił amerykańskich na wschodzie.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ 26 SRODA

Dziś: Polikarpa
Jutro: Jana Złotoustego

Wschód słońca 7.25.
Zachód o g. 16.10.
Wschód ks. g. 01.11
Zachód o g. 12.49
Długość dnia: 8.36
Przybyło dnia: 00.54

Zamiast ułatwień nowe trudność biurokratyczne.

W poniedziałek rozpoczęły się wypłaty zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, które zakończone zostaną w dniu dzisiejszym.

Dziś o godzinie 10-ej rano rozpocznie się wypłata zasiłków tym pracownikom, którzy mają przenumerowane legitymacje o Nr. 1001 do 1864.

Poczynając od dnia jutrzejszego do soboty włącznie załatwiane będą reklamacje, jednak w ten sposób, iż reklamujący z tytułu wypłat poniedziałkowych winni się zgłosić w czwartek, reklamujący z tytułu wypłat wtorkowych — w piątek, a z tytułu wypłat środowych — w sobotę.

Reklamacje załatwiane będą tylko w tym porządku, którego bezrobotni pracownicy umysłowi muszą się odtąd pilnować. (e)

Szoferzy twierdzą, że dzieje się im krzywda.

Od dłuższego czasu związek zawodowy szoferów uskarżał się na surowe, jego zdaniem, wyroki ferowane w sądach pokoju za przekroczenia poszczególnych szoferów.

Większa bowiem część przekroczeń popełnionych przez szoferów, pochodzi przeważnie nie z ich winy, lecz z winy nieunormowanego jeszcze ruchu ulicznego, co utrudnia w znacznym stopniu kierowanie pojazdami.

Wobec powyższego związek szoferów na ostatniem walnem zebraniu uchwalił wysłać memorjał do władz centralnych, w którym prosi o ustanowienie przy sądach pokoju t. z. sądów dla spraw szoferów w skład których prócz sędziego wezsliby. jako ławnicy przedstawiciele wydziału samochodowego urzędu wojewódzkiego

Pracujący młodociani winni być zarejestrowani

Jak wiadomo, na zasadzie rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej, pracodawcy zatrudniający młodocianych obojga płci do lat 18, obowiązani są w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać wykaz młodocianych zatrudnionych w ich przedsiębiorstwie.

Ci z pośród pracodawców, którzy obowiązku tego jeszcze nie dopełnili, winni uczynić to jaknajrychlej, według następującego wzoru:

1) Imię i nazwisko młodocianego, 2) data urodzenia, 3) wyznanie, 4) adres, 5) data przyjęcia do pracy, 6) rodzaj pracy: a) terminator, b) uczeń, c) praktykant, d) pomocnik, 7) świadectwo ukończenia szkoły: a) powszechnej oddziałów..., b) średniej klas..., c) zawodowej klas..., 8) nazwę i adres szkoły dokształcającej, do której obecnie uczęszcza młodociany.

Wykazy o młodocianych winny być przesyłane do inspektoratu pracy.

Winni niepodporządkowania się wyżej wspomnianemu rozporządzeniu ulegną karze przewidzianej w art. 17 ustawy w przedmiocie pracy młodocianych. (cd

Jakie były ceny na łódzkim rynku żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło 4.70 do 7.50, jajka 3 do 4 zł., śmietana słodka 2 do 2.40, śmietana kwaśna 2.50 do 3.00, mleko 45 do 55 gr., korzec kartofli 13 do 15 zł., marchew i buraczki 15 do 25 gr., cebula 55 do 60 gr., kapusta włoska 40 do 80 gr., kura 5.50 do 7.00 zł., kaczka 5 do 7.50, gęś 9 do 14 zł., indyk 13 do 18 zł.

Awantury w radzie miejskiej

były przedmiotem rozpraw sądu okręgowego.

Kandydat na radnego „praktykował" na galerji.

W dniu 6 maja 1926 roku w gmachu rady miejskiej wydarzyła się grubsza awantura.

Bezpośrednio przed posiedzeniem rady woźny, Jakób Sujka, zauważył pewnego osobnika, usiłującego przedostać się na galerję. Ponieważ sprawiał wrażenie mocno wstawionego, woźny postanowił się nim zaopiekować, szczególnie z tego względu, iż przypomniał sobie, iż ten sam osobnik

wszczął awanturę na poprzedniem posiedzeniu.

„Opieka" woźnego polegała na tem, iż usiłował nieznajomego usunąć z gmachu rady miejskiej.

Ponieważ przybyły nie zastosował się do żądania opuszczenia sali i chciał przemocą dostać się na galerję,

wynikła bójka.

Niepożądany gość począł wymyślać woźnemu i

uderzył go w twarz.

Woźnemu, który znalazł się w tarapatach przybyli z pomocą jego koledzy i przy ich pomocy usunięto awanturnika z gmachu i

oddano w ręce policji.

W komisarjacie okazało się, iż był to 45-letni Antoni Łakomski.

Pociągnięty do odpowiedzialności Łakomski znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego.

Do sprawy zawezwano kilkunastu świadków.

Oskarżony przyznaje się, iż

stawił opór woźnemu,

gdyż nie mógł zrozumieć powodu jego interwencji.

— Nie pamiętam dokładnie — mówi Łakomski — ale zdaje mi się, że miałem bilet wejścia. **Od siedmiu lat chodzę stale na wszystkie posiedzenia rady, więc nie mogę pamiętać, czy akurat na to posiedzenie zaopatrzyłem się w kartę wstępu.**

Sędzia Zaborowski: A w jakim celu chodzi pan systematycznie na posiedzenia rady miejskiej.

— Dla nabycia praktyki. Może kiedyś wyborą mnie na radnego — brzmiła odpowiedź.

Sędzia Zaborowski: Czy krytycznego dnia oskarżony był pijany?

Oskarżony: Bylem rzeczywiście troche pijany, ale nie miałem zamiaru się awanturować, gdyż zawsze się zachowywałem spokojnie w radzie miejskiej. Dwa tygodnie przed awanturą, zachowywałem się rzeczywiście zbyt głośno na galerji i wezwano mnie wówczas do gabinetu prezesa rady miejskiej, który zwrócił mi uwagę na niewłaściwe zachowanie się. Po tym wypadku nie zamierzałem już nigdy podnosić głosu na galerji.

Świadek prezes rady miejskiej Bolesław Fichna zeznaje przed sądem, co następuje:

— Dwa tygodnie przed zajściem woźnym, Łakomski awanturował się na galerji w czasie posiedzenia. Mimo kilkakrotnych wzywań do zachowania spokoju, nie zaprzestał awantur, wobec czego

musiałem przerwać posiedzenie.

Łakomski wezwany do mej kancelarji przyrzekł, iż będzie się zachowywał spokojnie. Krzyczącego dnia zauważyłem go w czasie szamotania się z woźnym. Wywierał wrażenie wstawionego.

W dalszym ciągu swych zeznań prezes Fichna zaznacza, iż woźny powinien był donieść mu o wypadku i nie usuwać Łakomskiego z sali z własnej inicjatywy.

Pozostali świadkowie, zeznający o przebiegu bójki, nie wnoszą do sprawy nic ciekawego.

Prokurator Żabiński w przemówieniu swem powołując się na zeznania prezesa Fichny, który uważa wystąpienie woźnego za niewłaściwe, zaznacza, iż zrzeka się oskarżenia w kwestji awanturowania się oskarżonego.

Łakomski — zaznacza prokurator — powinien jedynie ponieść karę za ukazanie się w stanie pijanym w gmachu rady miejskiej.

Po przemówieniu obrońcy mecenasa Pelki, który domaga się całkowicie uniewinnienia swego klijenta, sąd wydał wyrok, mocą którego **Łakomski został skazany na zapłacenie 20 złotych grzywny, z zamianą na dwa dni aresztu za ukazanie się w stanie nietrzeźwym w lokalu rady.** das.

Już za kilka dni

Z 700,000 PIERSI

mieszkańców naszego miasta buchnie okrzyk niezwykłego zdumienia i zachwytu:

WŁADCZYNI LIBANU

to **najpiękniejszy, najwspanialszy, najpotężniejszy** film, jaki dotychczas widziano.

Na 1000 mieszkańców--5 łóżek

Racjonalna walka z epidemją grypy jest, z powodu braku szpitali, wielce utrudniona.

W związku z epidemją grypy wysuwa się konieczność podjęcia energicznej walki o poprawę stanu zdrowotnego miasta, czemu jednak na przeszkodzie w znacznej mierze stoi brak szpitali miejskich.

Miasto Łódź posiada obecnie 7 szpitali: św. Józefa (chirurgiczny), św. Aleksandra (weneryczny), Marji Magdaleny (dla prostytutek), szpital w Radogoszczu (zakaźny i wewnętrzny), sanatorjum w Łagiewnikach dla gruźl. dzieci oraz w Chojnach dla lekko gruźliczych, a wreszcie szpital zapasowy.

W szpitalach tych miasto posiada 810 łóżek, a pozatem 620 łóżek w szpitalach społecznych zakontraktowanych: w Kochanówce, w Kochanowie, w szpitalu Anny Marji, w szpitalu Poznańskich i w zakładach położniczych. Ogółem więc posiada miasto 1430 łóżek.

Do października 1914 r. m. Łódź rozporządzało własnemi zaledwie 40 łóżkami dla chorych zakaźnych, a wydatki na zdrowotność wynosiły zaledwie 3,2 kopiejki na mieszkańca. Dopiero samorząd łódzki podjął rozbudowę szpitalnictwa, którego potrzeby, pomimo energicznych w tym kierunku wysiłków, są jeszcze b. poważne.

Jeżeli weźmie pod uwagę, jako normę przeciętną, iż na każde 1000 mieszkańców powinno być 5 łóżek — wyłania się konieczność wzniesienia własnego szpitala miejskiego na 2500 łóżek. (c)

POD SĄD DORAŹNY

będzie oddany każdy inteligentny mieszkaniec Łodzi, który do 1-go lutego r. b. nie będzie abonentem największej i skupiającej wśród swych członków elitę łódzkiej inteligencji,

WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK w 4-ch JĘZYKACH ALFREDA STRAUCHA, ul Narutowicza 14.

Zniżki na koncerty.

Prenumeratorzy „Republiki" otrzymywać będą 20 proc. rabatu.

Wspólna narada doprowadzi prawdopodobnie do porozumienia.

W dniu wczorajszym związek pracowników instytucji użyt. publicz. otrzymał pismo od rady nadzorczej gazowni w sprawie wysuniętych przez pracowników żądań podwyżkowych.

W piśmie tem rada nadzorcza gazowni zawiadamia, że posiedzenie na dzień 28 b. m. na godz. 11 posiedzenie w wyżej wymienionej sprawie, pragnąc jednak w ostatecznie załatwić, prosi przedstawicieli związku, by zechcieli wziąć w konferencji udział.

Na wspólnym bowiem posiedzeniu łatwiej omówić i uzgodnić wzajemne warunki i postulaty.

W wyniku tego pisma należy przypuszczać, że w dniu dzisiejszym, na konferencji, konflikt między pracownikami gazowni, a zarządem w sprawie podwyżki płac, będzie całkowicie zlikwidowany. —cd—

W marzeniach widzimy Łódź

jako jedno z najpiękniejszych miast Europy.

Miejmy nadzieję, że kiedyś w dalekiej przyszłości stanie się to rzeczywistością

Od pewnego czasu Łódź poczęła intensywnie europeizować się. Wprawdzie daleko nam jeszcze do miast zachodnio-europejskich, dalej jeszcze do amerykańskich, w każdym jednak razie postęp jest widoczny. Nie wolno zapominać, że dobra chęć i niezłomna wola należą w tym wypadku do pierwszorzędnych czynników twórczych.

W europeizacji kominogrodu nie zdziałaliśmy wprawdzie dotychczas nic imponującego, nic, co mogłoby wzbudzić podziw i zachwyt, ale faktem natomiast jest, że w ciągu ostatnich kilku lat

wypolerowaliśmy znacznie chropowaty i nieestetyczny wygląd zewnętrzny miasta

i w części przynajmniej upodobniliśmy go do ośrodka europejskiego.

Na ulicach mkną obecnie taksówki, dawne nieestetyczne tramwaje otrzymały nowy wygląd, zaopatrzone zostały w praktyczne pałąki, na pryncypalnych arterjach, kipiących życiem handlowem, pojawiły się na wzór wielkich stolic europejskich efektowne **reklamy** świetlne.

Coś się zmieniło...

Pozostała jednak druga strona medalu. Nieszczesne bruki i ohydne

przysłowiowo łódzkie rynsztoki.

Jest wprawdzie nadzieja, że znikną one z chwilą wykończenia kanalizacji, ale z drugiej znowu strony — ta ostatnia wciąż jeszcze jest muzyką dalekiej przyszłości.

Jeżeli oczyma wyobraźni dopełnić rażące dziś luki, jeżeli na skrzydłach fantazji pójść naprzód i wyprzedzić pełzający żółwim krokiem czas — to wówczas ujrzelibyśmy istotnie piękną rzecz.

Piękny skwer Placu Wolności z gigantycznym pomnikiem Tadeusza Kościuszki, i nowy efektowny gmach rady miejskiej. Złudzenie paryskiego placu Vendome.

Tak będzie, tak przynajmniej ma być kiedyś...

A teraz ul. Prez. Narutowicza i park kolejowy, w którym stanąć ma

najpiękniejszy w Polsce gmach teatralny.

Czyż nie piękny będzie ten nasz polski Manchester?..

A dom ludowy, a imponująco wielki i stylowy gmach sądu okręgowego na Placu Dąbrowskiego?...

A kanalizacja i wodociągi? Czy to nie prawdziwa Europa?..

Jakże daleko jednak jesteśmy jeszcze od chwili, kiedy wszystkie te projekty, wszystkie marzenia staną się faktem, kiedy cudzoziemiec przybywający do Łodzi stanie na ulicy

oniemiały z zachwytu i podziwu...

***

Dziś europeizacja Łodzi toczy się żółwim krokiem. Wpływa na to brak funduszów i, co najważniejsza, brak zdrowej inicjatywy obecnych ojców miasta.

W ostatnich czasach dużo się mówi o regulacji miasta. Podobno nawet uczyniono coś w tym kierunku. Przy tej sposobności pozwalamy sobie wrócić do starego niemniej jednak wciąż aktualnego projektu.

Ulice Łodzi są wąskie, budowane na sposób amerykański i dlatego mają charakter ściśle handlowy. Dlatego też panuje na nich tłok i

ludzie depczą sobie nawzajem po piętach.

O ile przez taką ulicę Piotrkowską w dzień powszedni jako tako można się jeszcze z trudem przecisnąć o tyle jest to niemożliwe w dzień świąteczny albo zwykłą nawet niedzielę.

Tłumy spacerowiczów wylegają na t. zw. „deptak" i tamują ruch uliczny, który zwłaszcza w porze wieczornej między godz. 6 a 10

całkowicie jest zakorkowany.

Jest to oczywisty dowód, że ul. Piotrkowska nie nadaje się do spaceru. Na ten cel przeznaczylibyśmy, równoległe biegnące Aleje Kościuszki, które są bodaj jedyną w Łodzi ulicą szeroką nadającą się na stworzenie z niej czegoś w rodzaju warszawskich Alei Ujazdowskich.

Tu powinny zainstalować się kawiarnie i restauracje, tu winny przenieść się również i kina. Środkiem ulicy winna pójść również linja tramwajowa. Stworzylibyśmy w ten sposób nową prawdziwie piękną dzielnicę, któraby posiadała specjalny, do pewnego stopnia rozrywkowy charakter.

Projekt ten, jak już wyżej zaznaczyliśmy, nie jest nowy. Przypominamy go jednak i lansujemy tembardziej że nie przedstawia żadnych specjalnych trudności. Przy opracowywaniu planów regulacji miasta winien wziąć go pod uwagę w pierwszym rzędzie magistrat.

Ant. W.

CASINO

Pean na cześć wielkiej miłości nieznającej różnic ani przekonań!

KOCHANKA OFICERA — OCHRANY —

Dramat w 10 ciu aktach.

Rolę główną kreuje znany ze swego talentu ulubieniec Łodzi

Włodzimierz Gajdarow

Specjalną dostosowana do obrazu ilustrację muzyczną opartą na motywach rosyjskich wykona powiększona orkiestra w połączeniu z oryginalnym chórem rosyjskim

ZIELONA PAPUGA

Prolog-uwertura z opery Glinki „Życie za carja".

Początek przedstawień o godz nie 4,30 po poł

Samobójstwo 17-letniego chłopca.

Przeciął sobie żyły w kąpieli.

Wczoraj w godzinach popołudniowych mieszkańcy domu przy ulicy Narutowicza nr. 41 wstrząśnięci zsostali

zamachem samobójczym 17-letniego ucznia gimnazjum,

Jakóba S..

Jakób S. zamieszkały przy rodzicach w domu przy ulicy Cegielnianej nr. 61, odwiedzał często panią Rawską (Narutowicza 41), która opiekowała się chłopcem, żyjącym w ciężkich warunkach materjalnych.

Wczoraj po południu, gdy Jakób S. przybył do pani Rawskiej, przygotowano mu kąpiel.

Chłopiec zachowywał się zupełnie normalnie i

nie zdradzał zupełnie zdenerwowania.

Po kilkuminutowej rozmowie, udał się do kąpielowego pokoju, gdzie zamknął drzwi na klucz.

Gdy po pewnym czasie usłyszano jęki młodzieńca, mimo energicznych usiłowań właścicielki mieszkania i służącej, nie zdołano wyważyć drzwi.

Dopiero przy pomocy sąsiadów

wyłamano wreszcie drzwi kąpielowego pokoju.

Na podłodze w kałuży krwi wił się w bólach nieszczęśliwy młodzieniec. W kurczowo zaciśniętej rece trzymał

zakrwawioną „żyletkę".

Do denata wezwano niezwłocznie pogotowie, którego lekarz po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Jak ustalono, Jakób S. w wannie poderżnął sobie arterję żyletką. Po dokonaniu strasznego czynu usiłował wydostać się z wanny, lecz wskutek upływu krwi nie mógł utrzymać się na nogach i upadł na ziemię wydając głuche jęki, które zaalarmowały domowników.

Przyczyny samobójstwa dotychczas nie udało się wyświetlić.

Sąd przesłucha 21 tys. świadków.

Zeznawać ma również Prezydent Rzplitej oraz wicepremjer Bartel.

Ze Lwowa donoszą:

Już za kilka dni, dn. 26 b. m. ma się odbyć we Lwowie sensacyjna rozprawa „Nuzy", na którą zawezwano (zgodnie z literą prawa) w charakterze świadków

około 21.000 b. członków „Nuzy".

Rozprawę rozpisano jednakże na dni dwa, co wzbudziło podejrzenia, że sąd nie zamierza badać wszystkich świadków, lecz ograniczy się do załatwienia formalności upadłościowych en masse.

Ponieważ jednak sprawa bankructwa „Nuzy" dotyka w dużej mierze interesów majątkowych jej b. członków, którzy nietylko stracili swoje udziały, lecz także są zagrożeni ewentualnością pokrywania zobowiązań „Nuzy", rzucono hasło, aby

wszyscy członkowie przybyli w dniu rozprawy przed gmach sądu.

i domagali się przesłuchania. Podniecenie wśród poszkodowanych jest bardzo silne i — w razie, gdyby nie przedłużono rozprawy, mogą się wywiązać burzliwe demonstracje.

Zastępca prawny b. członków „Nuzy", dr. Stupnicki, wniósł memorjał o odłożenie rozprawy.

W charakterze świadków zostali wezwani także prezydent Rzeczypospolitej i wicepremjer Bartel, jako b. członkowie „Nuzy".

„Wnieszторg" skarży polską firmę ekspedycyjną.

Przed kilku dniami donosiliśmy o charakterystycznym procesie w sądzie okręgowym, który wytoczył sowiecki „Wnieszłorg" domowi ekspedycyjnemu Leon Rappaport o zwrot należności za transport ryb, wydany przez powyższą firmę bez pokrycia firmie Kałmanowicz.

Onegdaj sąd okręgowy wydał orzeczenie, że „Wnieszłorg" ma prawo skarżyć polskich obywateli w sądach polskich, jednakże, ze względu na to, że firma Rappaport zgłosiła roszczenie do władz rosyjskich na 2 miljony rubli za zabrane w swoim czasie towary, sąd wyroku nie ogłosił.

Firma Rappaport otrzymała osiem dni czasu do wystąpienia z powództwem przeciwko „Wnieszłorgowi". (b)

Nauka artystycznego tkactwa ręcznego.

Kurs I obejmuje technikę dywanów perskich i smyrna, kilimów i sumaków.

Kurs II półgobelinów i gobelinów.

Wytwórnia i reperacje wszelkiego rodzaju dywanów perskich sumiennie i tanio.

Cegielniana 31, m. 5,

między 10—1 oraz 3—6.

Żywność i węgiel uratuje bezrobotną ludność Turku.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu udała się do p. wojewody Jaszczołta delegacja chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego w sprawie pomocy bezrobotnym w Turku, którzy w myśl ustawy nie otrzymują żadnych zapomóg.

Niezależnie od tego interwenjował u wojewody starosta turecki Brysławski, prosząc o wystaranie się o kredyty na pomoc dla bezrobotnych.

P. wojewoda skomunikował się z ministerstwem wskutek czego wyasygnowane zostały specjalne kredyty na pomoc dla tych bezrobotnych, a w przyszłym tygodniu nadejdzie również kilka wagonów węgla i żywności.

Magistrat m. Turku z inicjatywy starosty Borysławskiego rozpoczął już wydawanie obiadów bezrobotnym. (b)

REPERACJĘ dywanów perskich

wszelkiego rodzaju przyjmuję

Wykonanie sumienne i tanie przez siły fachowe.

Cegielniana 31, I p. m 5.

Nie osiągnięto porozumienia

między dozorcami i właścicielami domów.

Wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy między właścicielami nieruchomości a dozorcami na rok bieżący.

P. inspektor pracy zapoznał, przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z żądaniami dozorców domowych, poczem wywiązała się dyskusja, podczas której właściciele domów oświadczyli, że mogą podpisać umowę jedynie tej samej treści co w roku ubiegłym, gdyż lwia część właścicieli nieruchomości wskutek kryzysu wogóle nie otrzymuje komornego, a w innych domach nie stosuje się podwyżek, przewidywanych przez ustawę o ochronie lokatorów.

Przedstawiciele dozorców wskazali, że w ciągu roku ubiegłego jednak właściciele domów podwyższali komorne, a dozorcy podwyżek nie otrzymali, gdyż byli związani umową, a w skutek drożyzny pobory ich zmniejszyły się o połowę.

Po długiej dyskusji do porozumienia nie doszło i p. inspektor pracy postanowił zwołać ponownie polubowną konferencję. (b)

---

4 lata więzienia

za rozklejanie odezw komunistycznych.

W nocy z dnia 2 na 3 września, około godz. 1-ej, posterunkowy zauważył na domach przy ul. Pieprzowej pod Nr. 1 i 7 odezwy K. C. Związku Młodzieży Komunistycznej. Odezwy te były świeżo naklejone i dały się odrazu zdjąć. Zatytułowane one były „Wojna wojnie"! i zawierały hasła komunistyczne.

Rozglądając się po pustej zupełnie o tej porze ulicy, spostrzegł nagle ów posterunkowy sylwetkę jakiegoś mężczyzny, który szybkim krokiem oddalał się w stronę ulicy Młynarskiej.

Osobnik ów natknął się po drodze na innego posterunkowego, który go zatrzymał dlatego, iż nie umiał odpowiedzieć, skąd idzie. Dziwne się przytem wydało owemu policjantowi, że rękaw marynarki i ręce owego przechodnia, o tak późnej godzinie, powalane były świeżym klajstrem.

W trakcie tego nadbiegł również ów policjant, który pierwszy na swego osobnika uwagę zwrócił, trzymając w ręku świeżo zdjęte z murów odezwy.

Nieznajomy ów osobnik został odprowadzony do komisarjatu. Tu okazało się iż nazywa się on Josek Grinszpan. Przyznał się on, że jest komunistą, że już siedział w więzieniu. Kiedy zaś przy rewizji przy nim znaleziono 3 identyczne odezwy, takie same, jakie zdjął z muru posterunkowy, Grinszpan oświadczył, że „nie będzie się zapierać, bo jak wpadł, to trudno".

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illinicza, i w asystencji sędziów Wileckiego i Kurczyńskiego.

Po przemówieniu podprokuratora dr. Markowskiego sąd skazał Grinszpana na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd spółdzielni ucz. państwowego gimnazjum żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, uważa za swój miły obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie pp. Wizimirskim, Podciechowskim, Wolczyńskim, W. Paniom: Gastmanowej, Góreckiej, Meyerowej, Mieleszkowej, Szostakowej, W. Panom: Chmieleckiemu, Stillerowi, za czynną współpracę i pomoc łaskawie okazaną przy zorganizowaniu zabawy tanecznej Spółdzielni w dniu 22 b. m., a kołu rodzicielskiemu za łaskawe przybycie.

Dochód z zabawy w wysokości około 400 zł. przeznacza Spółdzielnia w 1/4 na pomoc dla 2 leczących się w Zakopanem koleżanek, w 3/4 na pożyczki dla opłacenia wpisów przez koleżanki [illegible]możne.

Wielka ilość nieszczęśliwych wypadków

została spowodowana zarządzeniami oszczędnościowemi K. E. Ł.

Tak twierdzą radni z frakcji P. P. S.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej poddany będzie dyskusji obszerny wniosek frakcji PPS. w sprawie częstych wypadków tramwajowych.

Wniosek ten posiada następujące brzmienie:

„W ostatnich miesiącach niepomiernie wzrosła liczba wypadków tramwajowych. Według statystyki, przedstawionej przez dyrekcję tramwajów ilość wypadków tramwajowych z ludźmi (najechań) w r. 1926 wynosiła 80. Ogólna ilość poszkodowanych w tym okresie wraz z wypadkami śmiertelnymi stanowiła osób 113.

Według cyfrowych danych wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi na podstawie ksiąg pogotowia ratunkowego wzrost wypadków stanowił 45 proc. więcej w stosunku do roku 1911, zaś

100,05 proc. w stosunku do roku 1921.

Nie ulega wątpliwości, że tak wysoki wzrost wypadków spowodowany został w większości przez zarządzenia oszczędnościowe dyrekcji kolei elektrycznej łódzkiej.

Powiększenie szybkości jazdy, zniesienie całego szeregu przystanków tramwajowych na krzyżujących się ulicach, zmniejszenie postoju wypoczynkowego na stacjach krańcowych — jest tem podłożem, które powoduje przyczynę wypadków.

Na niektórych linjach tramwajowych **czas jazdy został skrócony** o kilkanaście minut, co przy wąskich ulicach w Łodzi jest wielce niebezpiecznem.

Nie są wypadki odosobnione, że maszyniści tramwajowi za wolniejszą jazdę pociągani są przez dyrekcję do odpowiedzialności.

Podobny system reorganizacji przeprowadziły również koleje podjazdowe, powodując tem w granicach Łodzi wzrost wypadków w ludziach.

Nie wchodząc w zarządzenia gospodarcze dyrekcji, zwrócić musimy uwagę że zarządzenia te godzą w zdrowie i życie mieszkańców Łodzi.

Wychodząc z założenia, iż pod prawo regulacji ruchu ulicznego podciągnięci być winni nietylko przechodnie uliczni, auta i dorożki, lecz i najważniejsza część ruchu kołowego w Łodzi, jakimi są tramwaje. — Rada miejska uchwalić raczy:

1) Powołuje się komisję złożoną z 3 członków rady miejskiej, 2 członków magistratu, 3 członków związku pracowników tramwajowych, przedstawicieli władz rządowych i przedstawicieli dyrekcji kolei elektrycznej łódzkiej — celem

ustalenia przyczyny tak wielkiej ilości wypadków tramwajowych,

oraz opracowania przepisów regulujących ruch tramwajowy w Łodzi; 2) komisja po zakończeniu swych czynności rozwiązuje się". (e)

Nożyczkami w serce

zabił się zdradzony kochanek.

Z Warszawy donoszą nam:

Rozpaczliwe wołania o pomoc zaalarmowały wczoraj mieszkańców domu Nr. 10 przy ul. św. Stanisława. Z okien wyjrzeli zaniepokojeni lokatorowie.

Początkowo nikt nie mógł sobie zdać sprawy, co i gdzie się stało.

Nagle jedno z okien otworzyło się z trzaskiem i ukazała się w niem przerażona p. Anna Holcner, krzycząc jak w furji.

— Ratunku! Pogotowia!

— Natychmiast jedni pobiegli wezwać pogotowie, inni do mieszkania Holcnerowej.

W pokoju w pobliżu stołu suto zastawionego

leżał we krwi młody mężczyzna.

Twarz jego okryta była śmiertelną bladością. W piersi tkwiły

skrwawione nożyczki.

W chwili, kiedy do pokoju wbiegł tłum ciekawych, młodzieniec konał.

Niebawem wyjaśniła się zagadka strasznej sceny.

Młodzieniec 27-letni Wacław Kloch, zamieszkujący przy ul. Wolskiej 79 bywał w tem mieszkaniu częstym gościem.

Publiczną tajemnicą całego domu było, **że z Holcnerową łączyły go bliższe stosunki.**

Niedawno Kloch dowiedział się, że jego ukochana, mówiąc nawiasem zamężna, nawiązała

takiż sam stosunek również z kimś innym.

Wiadomość ta podziałała na Klocha, jak piorun z jasnego nieba. Przez kilka dni nie widziano go u Holcnerowej. Wreszcie wczoraj przyszedł. Był trochę zdenerwowany. Na powitanie Holcnerowa suto zastawiła stół. W punkcie kulminacyjnym uczty, po wypiciu wielu kieliszków

Kloch zapadł w ponure zamyślenie.

Nieczuły na usiłowania Holcnerowej aby go wyrwać z depresji, pozostał tak przez długą chwilę. Następnie w gorzkich słowach zaczął jej wyrzucać zdradę Na twarzy jego malowała się bezdenna rozpacz. W pewnym momencie podniecony swemi słowami porwał nagle leżące nieopodal nożyczki. W oczach przerażonej kobiety

wbił je sobie z całych sił w serce.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

:o:

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz piąty świetna komedja francuska L. Verneuil'a „Mecenas Bolbec i jego mąż" z Izą Kozłowską, Gzylewską, Grolickim, Krotkem i Zniczem w rolach głównych. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, czwartek, po cenach zniżonych (od 50 groszy do 5 zł.) „Osiołkowi w żłoby dano" z Elą Dziewońską i Tadeuszem Krotkem w rolach głównych.

W piątek premjera głośnej sztuki Lwa Tołstoja „Żywy trup" w ciekawym, na nowo dokonanem ujęciu inscenizacyjnem Konstantego Tatarkiewicza oraz w dekoracjach Konstantego Mackiewicza. Rolę tytułową Fedi Protasowa wykona Jerzy Woskowski, inne ważniejsze pp.: Dębska, Jerzmanowska, Horecka, Morska, Rodowiczowa, Krasnowiecki, Szubert, Tatarkiewicz i Znicz.

TEATR POPULARNY.

Dziś popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkół średnich. Grane będą „Grube Ryby", doskonała komedja obyczajowa M. Bałuckiego. W rolach głównych pp. Bronowska, Niemirzanka, Zielińska, dyr. Pilarski, Urbański, Trzywdar Rakowski, Górecki i Jarocki. Ceny miejsc najniższe (od 40 do 80 groszy).

W sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem, grany będzie „Chrześniak wojenny" tryskająca humorem i obfitująca w dowcipne i skomplikowane sytuacje, komedja francuska.

WIECZÓR LITERACKO-KLUBOWY.

W czwartek, dnia 27 stycznia r. b. o godz. 9.30 wiecz. odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21), wieczór literacko-klubowy z wielce urozmaiconym programem oraz tańcami. — Wstęp wyłącznie dla członków związku.

„WIELKA REDUTA KARNAWAŁOWA".

Korpus Podoficerów Rezerwy, zwyczajem lat ubiegłych urządza we wtorek, dnia 1 lutego w pięknie udekorowanych salach Łódzkiego męskiego towarzystwa śpiewaczego (ul. Piotrkowska nr. 243), tradycyjną „Wielką Redutę Karnawałową" na zasilenie kasy doraźnej pomocy dla bezrobotnych podoficerów rezerwy (członków związku), przysposobienie wojskowe i cele kulturalno-oświatowe związku.

Przeciw „nowym kierunkom"

urządza burdy niejaki p. Andrzejewski.

List otwarty dyrektora p. Dienstl-Dąbrowy.

Do Sz. Redakcji
„Il. Republiki"
w Łodzi.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o umieszczenie niniejszego oświadczenia na łamach poczytnego pisma WW. Panów:

W niedzielę, dnia 23. 1. r. b. po południu nauczyciel szkoły rysunku pan Andrzejewski, na czele młodzieży w czasie zwiedzania obecnej wystawy kierownika artystycznego teatru miejskiego K. Mackiewicza, zawołał mnie, żądając w brutalny sposób usunięcia części prac tegoż artysty, twierdząc, iż „zagranicą (?) takie rzeczy zwiedzający niszczą, a lokale wystawowe demolują" (sic!).

Słowa te zaakcentowała zrewoltowana młodzież gestami, oraz próbą niszczenia dzieł art. Mackiewicza. Widząc to, próbowałem wyjaśnić pełnoletnim i niedorosłym, iż znajdują się w przybytku sztuki, w którym przedewszystkiem uszanować powinni twórczą pracę artysty, bez względu na kierunek, zwłaszcza jeżeli czyni to artysta utalentowany, dosadnie wykazujący opanowanie różnorodnej techniki, a tym samym zdobywający duchową legitymację do wszelkich eksperymentów choćby nawet niezrozumiałych dla niepowołanych.

Artysta Mackiewicz w dotychczasowym swym dorobku wykazał dojrzałość i uczciwość, dającą mu prawo do wypowiadania się w sposób dowolny, i nikt prawa tego w żadnym kulturalnym kraju odmówić mu nie może. Jak dowiedziałem się w godzinę po niebywałej burdzie od świadków, „najście" p. Andrzejewskiego na „Miejską galerję sztuki" było z góry uplanowane i to z czysto osobistych względów.

Uważam za niezbędne napiętnować brak tolerancji wobec przejawów twórczości artystycznych oraz wnoszenie brutalnego pierwiastka w duchowe życie młodzieży, zamiast uświadomienia tejże o różnorodności panujących prądów we współczesnej sztuce. Na wojownicze okrzyki p. Andrzejewskiego, iż „należy opuścić tę budę, którą i tak wkrótce zamkną" — oraz jego zarzuty, tyczące mej kompetencji krytycznej, zaznaczam, iż właśnie na swoje usprawiedliwienie mam to, że dotychczas nie odważyłem się wystawić prac p. Andrzejewskiego. Quod erat demonstrandum i dlatego pewny jestem dalszego pomyślnego rozwoju „Miejskiej galerji sztuki" w Łodzi.

Z poważaniem
M. Dienstl - Dąbrowa,
dyrektor „Miejskiej galerji sztuki"

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę dnia 26-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Program dla dzieci (p. Wanda Tatarkiewiczówna).

17.15 — Koncert popołudniowy.

18.40 — Rozmaitości.

19.00 — „Skrzynka pocztowa". Korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Sprawa zatargu kościelnego w Meksyku", wygłosi p. Melchjor Wańkowicz.

20.10 — Przerwa. (Możliwe, że zostaną odczytane komunikaty).

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. — Informacje prasowe.

22.30 — Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska".

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 12.30, 16.45, 20.45 — Koncerty.

RZYM, fala 422.6 m., 21.00 — Koncert wokalno-muzyczny.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 20.05 — Dwie sztuki Grillparzera: „Hannibal" i „Czyja wina?"; 21.10 Wieczór pieśni ludowej.

BERLIN, fala 483.9 m., 20.30 — „Marnotrawca", bajka w 3 częściach Rajmunda.

SZTOKHOLM, fala 454.5 m., 20.00 — „Cyrulik Sewilski", Rossiniego.

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
26 stycznia 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
26 stycznia 1927

Ceny rolne i przemysłowe.

Zamknięcie ubiegłego roku gospodarczego w zakresie cen dokonało się pod predominującym znakiem wzrostu pozycji rolnictwa. Rolnictwo wyszło z roku 1927 wzmocnione i odbudowane na froncie swych cen w sposób, który niewątpliwie zaciężyć musi na naszem gospodarstwie.

Wskaźnik hurtowy złoty w ciągu ubiegłego roku kształtował się następująco:

przemysłowy XII — 1925 — 89.4
przemysłowy XII — 1926 — 98.5
rolny XII — 1925 — 109.5
rolny XII — 1926 — 139.2

W tym samym okresie wskaźnik detaliczny złoty zmienił się następująco:

przemysłowy XII — 1925 — 111.7
przemysłowy XII — 1926 — 142.3
rolny XII — 1925 — 121.3
rolny XII — 1926 — 150.8

Cyfry te dadzą się w ten sposób ująć syntetycznie, iż rolnik, zbywając w hurcie swój towar otrzymuje więcej o zgórą 26 procent, aniżeli przed rokiem natomiast występując jako konsument nabywca artykułów przemysłowych na rynku, płaci za nie w detalu ledwie o 0,4 więcej.

Vice versa — ludność miejska płacąc w detalu o jakieś 18 proc. więcej za płody rolne, aniżeli z końcem roku 1925, niestosunkowo słabiej wzmocniła swoją siłę nabywczą.

***

Niewątpliwie wydatne nominalne wzmocnienie się rolnictwa jest w pewnej swej części — pozorne. Polega na zamknięciu nożyc, które były z początkiem roku dość wyraźnie rozwarte. Atoli w dużej części mamy do czynienia z istotnym podniesieniem się siły ekonomicznej wsi, w sposób nieodpowiadający analogicznemu procesowi w mieście. Jakież stąd konsekwencje dla nas na przyszłość?

Trudno je z całą dokładnością przewidzieć.

Niewątpliwie podniesienie siły gospodarczej rolnictwa w ekonomice polskiej jest zjawiskiem dodatniem. Atoli korzystniejszy jest współzależny rozwój siły gospodarczej wsi i miasta.

Z pewną — zgrubsza biorąc — dokładnością da się przewidzieć, że najbliższy okres w naszem życiu gospodarczem będzie reakcja względem procesu który się dokonał w okresie poprzednim. Wątpimy, aby wyraziła się ona w silniejszym spadku cen rolnych. Ujawniała one znaczną siłę inercji na swym wysokim poziomie. Tem większą, iż oscylują koło cen światowych.

Wobec tego proces wyrównywania się siły nabywczej miasta dokona się przypuszczalnie inną drogą. Da się przewidzieć silny ruch podwyżkowy w zakresie płac. Wzrost kosztów utrzymania, związany z drożyzną płodów rolniczych, na to prawdopodobnie wpłynie. Zwiększona siła nabywcza wsi niechyb nie stworzy dobrą konjunkturę cen dla przemysłu.

W ten sposób, — w granicach przewidywania — można przyjąć, iż proces wyrównywania sił nabywczych wsi i miasta pójdzie nie po linji zniżki artykułów rolnych, ale po linji mniejszego oporu — po linji wydatnej zwyżki wytworów przemysłowych.

Da się w ten sposób przewidzieć ogólny wzrost cen w Polsce. Niewątpliwie będzie to powodem bardzo doniosłych komplikacji gospodarczych.

A. Z.

Związki kupców podejmują się załatwiania zatargów między dłużnikami a wierzycielami

Centrala Związku Kupców, dążąc do przywrócenia zachwianego wśród sfer handlowych i przemysłowych zaufania, które winno być ostoją stosunków gospodarczych i uważając, że do utraty zaufania przyczynił się, obok wielu innych przyczyn i kosztowny wymiar sprawiedliwości w sądach państwowych, przystąpiła do utworzenia wydziału interwencyjnego. Zadaniem tego wydziału w szczególności będzie:

1) interwenjowanie celem skłonienia dłużników do uiszczenia zabowiązań;

2) interwenjowanie celem ułatwienia dłużnikom i wierzycielom polubownego załatwienia wojennych pretensji;

3) przeprowadzenie postępowania ugodowego z dopełnieniem wszelkich z tem związanych formalności prawnych.

4) baczenie, by strony dotrzymywały zawartych układów. Praktyka wykazała, że w większości wypadków, samo przypomnienie bez wywierania presji, wystarcza do odzyskania przez wierzycieli zaległych należności, energiczna zaś interwencja ze strony miarodajnej, przyczynia się do szybkiego regulowania pretensji.

Przeprowadzanie układów z natury rzeczy, winno być uskuteczniane przez osoby objektywne; właściwym czynnikiem jest więc tutaj organizacja zawodowa.

Powołany przez centralę związku kupców wydział interwencyjny, przyjęty będzie z żywem uznaniem przez sfery handlowe i przemysłowe.

Jak należy kalkulować?

Związki przemysłowców udzielać będą rad i wskazówek.

Jak już donieśliśmy, wysunęły związki przemysłu włókienniczego sprawę reorganizacji przedsiębiorstw oraz rewizji stosowanych dotąd metod kalkulacji kosztów własnych, a to w celu jaknajszybszego zracjonalizowania i znormalizowania tych metod. W tym celu związki przystąpiły do opracowania schematów racjonalnej kalkulacji kosztów własnych dla przemysłu wełnianego i bawełnianego osobno.

Schematy te przesłane zostaną następnie do centralnego związku („Lewjatan").

Z drugiej strony jednak, ponieważ taki ogólny schemat racjonalnej metody kalkulacji nie zawsze może być dostosowany do indywidualnych potrzeb przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, przeto poszczególne firmy będą mogły zasięgać fachowych porad i uzyskiwać pomoc w praktycznem rozwiązywaniu sprawy zracjonalizowania kalkulacji ich kosztów własnych.

Jednocześnie zamierzają związki przemysłu włkienniczego zwołać w jaknajkrótszym czasie dla swoich członków konferencje propagandowe, a to dla spopularyzowania idei racjonalizacji i ujednostajnienia metod kalkulacji kosztów własnych i uprzytomnienia szerokiemu ogółowi przemysłowców i kupców szkód, jakie powstają ze stosowania w wielu wypadkach dotychczasowych błędnych metod kalkulacyjnych. (e)

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.95

CZEKI.

Holandja 359.40
Londyn 43.61
Nowy Jork 8.97
Paryż 35.60
Praga 26.63
Szwajcarja 173.15
Wiedeń 126.77
Włochy 38.47

AKCJE.

Bank Dyskontowy 11.50
Bank Handlowy 4.20—4.10
Bank Polski 94.25—93.50—94.
Bank Zachodni 1.85—1.90
Bank Zj. Ziem. Polskich 1.50
Bank Zarobkowy 7.60—7.50
Spiess 57.—
Elektrow. Dąbrow. 26.—
Elektryczność 51.50—52.—51. –
P. T. E. 0.15
Brown Boveri 1.50
Siła i Światło 33.25—39.50
Częstocice 1.40—1.37
Gosławice 41.50
Cukier 3.55—3.45—3.50
Firley 29.—30.50
Wysoka 4.10
Węgiel 80.—79.75—80.—
Nobel 2.62—2.58
Cegielski 17.75—17.25—17.65
Fitzner 2.66 –2.65
Lilpop 19.25—19.15
Modrzejów 5.70—5.50—5.55
Norblin 105.—104.—
Ostrowieckie 14.75—15—
Pocisk 1.65
Rudzki 1.34—1.36
Starachowice 2.43—2.35—2.40
Zieleniewski 14.50
Zawiercie 17.50
Żyrardów 12.60—12.50
Borkowski 1.35—1.28—1.30
Spirytus 2.10—2.05

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25 stycznia.

Nowy Jork 4.85.9/32 — 4.86
Holandja 12.14,1/8
Francja 122.62
Belgja 34.90,7/8
Włochy 113.06
Niemcy 20.47,3/4
Szwajcarja 25.19,3/8
Praga 163.3/4
Warszawa 43.50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 25 stycznia.

Londyn 122.64
Nowy Jork 25.27
Belgja 349 i pół
Praga 74.70
Niemcy 598.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, Berlin 46.51 — 46.99, wypłata na Warszawę i Poznań 46.63 — 46.87 Wiedeń czeki 78.40 — 78.90, banknoty 78.45 —79.45, Praga 375.50.

WŁÓKIENNICTWO.

BAWEŁNA A WYPADKI CHIŃSKIE.

Londyn, 25 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Naogół tendencja dla bawełny jest tutaj niezmiennie mocna. Obecnie pewne zaniepokojenie wywołują wypadki chińskie. Zachodzi obawa iż przedłużanie się zatargu spowoduje spadek konsumpcji chińskiej i tem samem zniżkę cen. Marcowe notowanie w Liverpool — 7,15 d.

W WEŁNIE NIECO SŁABIEJ.

Londyn, 25 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Zapotrzebowanie kontynentalne europejskie na wełnę osłabło. Natomiast z Australji wiadomości brzmią optymistycznie. Pierwsze partje, wysłane z Australji na początku roku, przeznaczone do Yorkshire, Niemiec i Japonji po cenach z końca grudnia 1926 r. Coraz więcej zawiera się tranzakcji w wełnie południowo-afrykańskiej.

Finanse.

PRZYWRÓCENIE GOLDSTANDARD'U W HISZPANJI.

Paryż, 25 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Madryckie towarzystwo studjów ekonomicznych wezwało szereg instytucji do zwrócenia się z łączną petycją do rządu o niezwłoczne przywrócenie standardu złotego; w motywach wskazano, iż ani momenty ekonomiczne, ani finansowe, ani polityczne nie przemawiają za dewalucją pesety.

AMERYKAŃSKA CENTRALA ZAKUPÓW W BERLINIE.

Berlin, 25 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Dowiadujemy się, iż między znaną firmą berlińską A. Wertheim, a szeregiem domów towarów i domów importowych amerykańskich, toczą się obecnie rokowania w sprawie urządzenia w Berlinie centrali zakupów tych domów na Europę, przyczem organizacji tej centrali podjąłby się dom Wertheima.

ZNIŻONE STOPY DLA WKŁADÓW W BANKACH AUSTRJACKICH.

Wiedeń, 25 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Pomiędzy dyrekcjami banków i kas oszczędności toczą się rokowania w sprawie obniżenia oprocentowania wkładów. Obecna stopa 4.5 proc — przy bardziej długoterminowych wkładach dochodząca do 5,5 proc. — wobec zniżki dyskonta nie da się utrzymać.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych utrzymywał się na onegdajszym poziomie, t. j. 8.95 w płaceniu i 8.96—8.97 w żądaniu.

Tendencja w dalszym ciągu słaba. — Podaż dolarów przewyższa popyt.

Obroty nikłe.

Podróżujących-zastępców

na świetnie zaprowadzone **szwedzkie wirówki „Rego" i „Olimpic"**, dostarczane na roczny kredyt (spłaty miesięczne), **poszukujemy**. Tylko dobrze zaprowadzone siły, możliwie z branży, mogą się zgłosić. Dzielnym zastępcom urządzamy składnicę lub oddajemy towar w komis za odpowiednią gwarancję. W głównej składnicy w Poznaniu stale wielki zapas wirówek i części zapasowych oraz dobrze urządzony warsztat reperacyjny. Prowizja wysoka, zaliczka na podróż, wszelkie poparcie reklamowe. Spieszne szczegółowe zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 3325.

Do wydzierżawienia lub do sprzedania

tkalnia mechaniczna

z 12 krosien kortowych i wszelkie pomocnicze maszyny znajdujące się w śródmieściu obecnie uruchomiona. Oferty sub. „Tkalnia 68" do adm. „Il. Republiki".

Ostrzeżenie.

Niniejszym ostrzegam p.p. lekarzy-dentystów, oraz p.p. techników dentystycznych przed nabyciem materjałów dentystycznych od osób im nieznanych, gdyż w dniu 5 b. m. zaginęła walizka (ewent. została skradziona), zawierająca różnego rodzaju materjały dentystyczne.

B. Hamburger

Łódź, Piotrkowska 89. Tel. 22-25

Uwaga. Łaskawy znalazca zechce za wysokiem wynagrodzeniem zgłosić się pod powyższy adres.

Jedyna Szkoła
rysunku i malarstwa
pod osobistym kierownictwem
Laureata światowej sławy
Profesora Artysty Malarza
Maurycego TRĘBACZA
„Akt wieczorny" — w godzinach rannych Malarstwo i Kompozycja.
Zapisy codz. od g. 4—7.
Piotrkowska 71 front 3 piętro

Poszukuję
3 POKOI
z kuchnią z wszelkiemi wygodami w okolicy Placu Wolności. Łaskawe zgłoszenia Pomorska 14 tel. 56 89. Pośrednicy pożądani. Fajngold.

Do tkalni mechanicznej z 60-ciu krosien poszukiwany jest energiczny
pomocnik majstra
tkackiego branży bawełnianej (izraelita). Oferty z podaniem referencji składać pod „№ 100 W." do admin. gazety. 30

Środa, dnia 26 stycznia 1927 roku otwarcie składu fabrycznego fabryk samochodowych



„Austro-Daimler"

„OM"

„Citroën"

EDMUND TESCHE

Łódź, Piotrkowska 175. Telefon 57-57.

Prosimy o łaskawe zwiedzenie naszej wystawy bez zobowiązania kupna. Najnowsze modele na składzie

---

IWONKA jest najlepszy i najtańszy środek do prania, bo nie niszczy, lecz bieli i sam pierze bieliznę.

— z tlenem — **Żądajcie wszędzie.**

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, że **III część rejestru poborczego na 1926 r.**, zawierająca płatników z ulic: Al. Kościuszki, Al. I Maja, Andrzeja, św. Anny, Ewangielickiej, Gdańskiej, Julijusza, Karola, Kątnej, Kopernika, Łąkowej, Lelewela, Łomżyńskiej, Łowickiej, Moniuszki, Narutowicza, Nawrot i Nowo-Cegielnianej zostaje wyłożona, stosownie do istniejących przepisów, do przeglądu w przeciągu 8 dni, t. j. od 26 stycznia do 3 lutego r. b. w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności № 6 w godzinach od 9 do 11 przed poł.

Reklamacje przyjmowane będą do dnia 11 lutego r. b. Późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą.

Łódź, dnia 25 stycznia 1927 roku.

Jedyny specjalny (od 1863 r. egzystujący). Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.

Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana.

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.

Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

Pierwsze Kursy Kosmetyczne

D-ra Marji Lewinsonowej.

Zapisy: Cegielniana 6 m. 3.

Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zajęcia w nowym komplecie rozpoczną się dnia 25-go stycznia r. b.

Wyjątkowa okazja.

Księgarnia, skład papieru i galanterji największa na miejscu dobrze prosperująca w większem mieście powiatowem Pozn., gdzie garnizon gimnazjum 8 kl., seminarjum męskie, szkoła wydziałowa, gospodarcza i kilka niższych szkół, jest z powodu choroby, korzystnie od zaraz do sprzedania. Oferty pod Red. Republika, Łódź.

NA RATY! NA RATY!

Dywany! MEBLE!

Łóżka metalowe, mosiężne i niklowane Tow. Akc. **Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka.**

Solidnie, najtaniej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI **Władysława Romiszowskiego**

Piotrkowska 116, I p. front Tel. 21-6'.

8-io Kl. KURSY GIMNAZJALNE KLARY WOLFSONOWEJ.

Piramowicza 2 (Narutowicza 44).

Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 3-go lutego r. b. o godzinie 7 m 10.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od godziny 10—1 i od 6—9.

Kierownik H. Wójcikiewicz.

Dr. **L. Prybulski**

Zawadzka № 1, Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9— i od 5—8

Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **Z. Datyner**

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8

Piramowicza 11 (daw. Olgińska)

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe skromnie umeblowane

Andrzeja 43 m. 13

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, —

Piotrkowska 294, tel. 22 89

przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote.

— Wizyty na mieście. —

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio — bo w prywatnem mieszk.

SALON

machoniowy kryty jedwabiem, pierwszorzędny w całym komplecie okazyjnie do sprzedania GDAŃSKA (Długa) nr. 44, w składzie mebli.

„Pogotowie Elektryczne"

Światło zgasło—Motor stanął

dzwoń 8-27.

Szybka pomoc elektryczna!!!

Dyżury całą dobę oraz w święta.

MAJSTER TKACKI (Sztulmajster)

dla wyrobów bawełnianych, pierwszorzędna siła, potrzebny natychmiast. Podanie adresu i dotychczasowego zatrudnienia do administracji „Il. Republiki" pod „Rutynowany Sztulmajster".

Z Paryża

nadeszły znane z doskonałości

paski-gorsety

biustonosze Faux'a i tp.

Andrzeja 7, m 8, front.

MAJSTER TKACKI (Stuhlmajster)

wykwalifikowany z dobremi świadectwami może natychmiast się zgłosić do fabryki Opoczyński i Szparog ul. Kątna 5.

Pokój

z używalnością telefonu do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 8.

Spólnik

z kapitałem 1200—1500 dolarów do solidnego intratnego interesu poszukiwany natychmiast. Oferty sub. „Bez ryzyka".

Robotę na 30 warsztatach

52-calowych kolorowych, gładkich i żakardowych towarów na przeciąg 3-ch miesięcy może przyjąć mechaniczna tkalnia w Pabjanicach.

Zgłoszenia w Pabjanicach, ul. św. Rocha 3/5.

Sklep z mieszkaniem

oraz obszerne widne piwnice, nadające się na magazyn lub fabrykację w centrum miasta zaraz do odstąpienia. Wiadomość w firmie „SS-rowie F. Meyera", Łódź, ul. Główna nr. 59.

Dr. med. **BRAUN**

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje **od 9 do 11 rano i od 5—8 w.**

Dr. med LUDWIK RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna)

tel. 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w. 1428

Dr. **Ludwik FALK**

Nawrot 7 telef. 28-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. **H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 5 do $7\frac{1}{2}$ po poł.

W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.

6-go Sierpnia 1. Tel. 48-62.

Dr med. M. GLAZER

ul. Zielona № 6

Telefon 45-49

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjm. od 8—$9\frac{1}{2}$, 12—2 i od 7—8 w.

Lekarz-dentysta **F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294, codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Do wynajęcia POKOJ umeblowany

Piotrkowska 103, m 37, lewa oficyna I wejście III piętro I,

Tkack majster (Desinateur)

Rutynowany majster z wieloletnią praktyką i dobremi referencjami obejmie posadę lub przystąpi na prowizję do lohn weberei Oferty do „Republiki sub. „M. T."

Lokale

Poszukuje się pokoju w podwórzu na parterze n lokal miedzy Dzielną a Południową Oferty pod „E S." 28

Pokój ładnie umeblowany na I-em piętrze z telefonem do wynajęcia Nowo-Cegielniana № 18, m. 3 30

Pokój duży umeblowany w centrum od zaraz do wynajęcia Wiadomość: Piotrkowska № 84, m. 11

Elegancki pokój dla pani Nowo-Cegielniana 12 m. 6

Do wynajęcia umeblowany pokój ul. Głowna 61 m 12

Pokoju umeblowanego frontowego z niekrępującym wejściem poszukuje intel. mł. człowiek Oferty sub. „A. G." do adm. „Republiki"

Od 1-go lutego r. b. odnajmę inteligentnemu bezdzietnemu małżeństwu dwa nieumeblowane pokoje z oddz. wejściem, bez używalności kuchni. Bliższych wiadom. udz. adm. „Republiki." 30

Pokoju umeblowanego w okolicy Kilińskiego 102 przy inteligentnej rodzinie z wszelkiemi wygodami poszukuję. Wiadomość: Fabryka pończoch Epsteina ul. Kilińskiego 102.

Pokój za miastem miło umeblowany zupełnie oddzielnym niekrępującym wejściem od zaraz do oddania Oferty proszę złożyć pod „Marysin."

Lokal handlowy, najruchliwsze centrum Nowomiejskiej, do oddania Argus, Zachodnia № 36

Przyjmę jednego pana na mieszkanie. Kilińskiego № 124, mieszkania № 12 27

Pokój bez mebl w eleganckim domu do wynajęcia Wólczańska 4, II-ie piętro m. 4

Przyjmę 2-ch panów na mieszkanie Kilińskiego № 39, m. 4

Poszukuje się pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Oferty pod „E. S." 28

Pokoju dwuokiennego ewent. dwuch nieumeblowanych, wejście z klatki schodowej, poszukuję od zara Oferty sub. „Śródmieście" do „Republiki" 30

Pokoj frontowy niekrępujące wejście, elektryczność do wynajęcia, Zawadzka 34—3 30

Dużego pokoju lub dwuch mniejszych z prawem używalności kuchni ewent. bez poszukuje małżeństwo z 5-letnim chłopczykiem. Morgensztern, Gdańska № 117 do godz. 11 rano lub 2—4 p. p.

Kupno sprzedaż

A. Meble na raty pojedyncze i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia Lubelska № 6. przy Napiórkowskiego. 2

Kupię w dobrym stanie gabinet franki, do stołowego pokoju i dywaniki. Oferty sub. „Gabinet"

Uwaga. Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień każdy może dostać materace, otomany, leżanki i krzesła oraz wszelkie reperacje tapicerskie. Uwaga Sienkiewicza 18 u P. Wajsa. 23

Suknia wieczorowa do sprzedania Przejazd 30, m. 7 od 1—3.

Posady

Rutynowana polsko-niemiecka korespondentka-stenotypistka z znajomością języków rosyjskiego, francuskiego i angielskiego sam dzielna buchalterka poszukuje posady od 1 lutego r. b. względnie później. Oferty sub. „Pierwszorzędne referencje" do adm. „Il. Republiki."

Nauczycielka wychowawczyni z kilkoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady do dzieci od lat 6 na stałe. Chętnie wyjedzie. Oferty sub „13" do redakcji Republiki 30

Potrzebny pracownik fryzjerski damski, Piotrkowska 169

Absolwentka 8 kl. gimnazjum władająca polskim i niemieckim językiem, obeznana z francuskim i rosyjskim, biegła w rachunkach, szuka bezpłatnej posady w kantorze. Łask. of. pod „6" do administracji 27

Pracownik fryzjerski potrzebny od zaraz, Sienkiewicza 4

Ajenci, sprzedawcy kolporterzy którzy pracowali już przy sprzedaży wydawnictw. Warunki dobre, poszukiwani. Piotrkowska 44, m. 8 godz. 4—6

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12 30

Rozmaite

Zaginęła wilczyca odprowadzić Żeromskiego № 2 front. m 7 2

Ślizgawka lustrzana „Polonia", Konstantynowska Nr. 16, — otwarta

Dwa tysiące złotych wypożyczę. Zgłoszenia z podaniem procentu i zabezpieczenia do „Republiki" pod „Pożyczka"

Szkoła freblowska Karola Weigelta ul. Nawrot 12, przyjmuje dzieci od lat 4-ch 2

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.